

Russ Leo, *Tragedy as Philosophy in the Reformation World*, Oxford 2019, Oxford University Press, ss. XIV, 293

Russ Leo jest profesorem Princeton University (Department of English) i specjalizuje się w literaturze wczesnonowożytnej. Recenzowane dzieło to jego pierwsza praca monograficzna, choć wcześniej opublikował kilkanaście artykułów interpretujących utwory dramatyczne XVI i XVII w. Problematyka podjęta w książce jest złożona. Autor analizuje teksty z kręgów heterodoksyjnych opublikowane w latach około 1570–1630, rozpatrując je jako wypowiedzi o charakterze teoretycznym odnoszące się do dramatu. Zwłaszcza koncepcja tragedii w środowiskach związanych z reformacją miała być według Badacza szczególna, m.in. poprzez potraktowanie jej jako gatunku wyrażającego perspektywę teologiczno-filozoficzną. Przedmiotem analizy są prace autorów z różnych krajów i kręgów: Davida Pareusa, Lodovica Castelveta, Johna Rainoldsa i Daniela Heinsiusa. Studia te obudowane zostały rozważaniami o roli utworów tragicznych w ruchu reformacyjnym około połowy XVI stulecia (m.in. w pismach Martina Bucera, Filipa Melanchtona), poprzedzającymi poszczególne *case studies*, a całość domyka refleksja nad stosunkiem Johna Milтона z około 1671 r. do wcześniejszych o półwiecze poetyk. Na uznanie zasługują zwłaszcza rozstrzygnięcia szczegółowe w kolejnych rozdziałach, z których każdy przynosi sugestywny obraz sposobu rozumienia tragedii przez danego autora i rekonstrukcję jego aparatu pojęciowego wraz z osadzeniem w kontekście religijnych sporów, których był uczestnikiem lub świadkiem.

Podstawą do omówienia zapatrywań Davida Pareusa (rozdział 1) jest praca egzegetyczna *In Divinam Apocalypsin S. Apostoli et Evangelistae Johannis commentarius* (Heidelberg 1618). Metoda interpretacji zastosowana przez teologa polegała na ujmowaniu Objawienia św. Jana jako tragedii. Pareus opisał Apokalipsę przy użyciu terminologii Eliusza Donata pochodzącej z komentarzy do komedii Terencjusza. Russ Leo odsłania związek obranej przez teologa metody z praktyką tragediopisarstwa około połowy XVI stulecia: autorzy tacy jak Thomas Kirchmeyer, Francesco Negri, John Foxe czy Bernardino Ochino używali formuły tragicznej do perswazji religijnej, stosując logikę tekstu dramatycznego do aktualizacji wydarzeń opisanych w Objawieniu i nadając im kontekst bieżących sporów. W rozdziale drugim głównym materiałem źródłowym jest włoski przekład *Poetyki* Arystotelesa z obszernym komentarzem Lodovica Castelveta (Wiedeń 1570). Heterodoksyjny wymiar pracy modeńskiego teologa zasada się na bezpośrednio formułowanej krytyce Kościoła rzymskiego i jego praktyk, wyrażanej przy okazji interpretacji pracy antycznego filozofa. Autor ukazuje, jak zastosowanie erasmiańskiej kategorii akomodacji umożliwiło Castelvetrovi sformułowanie pedagogiczno-polemicznego celu tragedii. Co istotne, teolog był przekonany, że objaśnianie zagadnień teologicznych za pomocą tragedii opiera

się nie tylko na ich fabularnym ujęciu w ramach rygorystycznych wymogów gatunku, lecz również na sugestywnych scenicznych personach i przedstawieniu (rozumianym jako wystawienie sceniczne), które miały pozwolić zrozumieć widzom działanie Boga w świecie lepiej niż sama *fabula*. Przeciwnie jest natomiast stanowisko Johna Rainoldsa (rozdział 3). Oksfordzki teolog w polemice z prawnikiem Alberikiem Gentilim, prowadzonej w latach 1590–1595, przekonywał, że najstosowniejszym sposobem wyrazu właściwym tragedii są dramatyzacje oparte na retoryce (tzn. recytacje), a inscenizacje angażujące grę aktorską jawią się jako szkodliwe i oszukańcze, zasadzają się bowiem na kłamstwie (*mendacia*) i poprzez akomodację wykrzywiają sens sztuk retorycznych.

Rozdział czwarty rekapitułuje tezy Daniela Heinsiusa z podszytego anty-*arminiańska* teologią *De tragica constitutione [...] liber* (Lejda 1611). Dla niderlandzkiego uczonego nadrzędnym elementem tragedii jest fabuła i to ona pozwala uchwycić to, co uniwersalne za pomocą uporządkowania akcji związanej koniecznością lub prawdopodobieństwem. Gatunek ów może być z tego względu formą filozoficzną (*Poetyka* Arystotelesa zaś pracą filozoficzną), która pozwala wyrazić ogólną prawdę o człowieku, a nie właściwości poszczególnych jednostek czy zbiorowości, w tym sproblematyzować kwestionowaną przez arminian predestynację. Podobnie Russ Leo ujmuje poglądy Johna Milтона (rozdział 5). Pisarz zuniwersalizował potencjał poznawczy tragedii, co znalazło wyraz w utworach z 1671 r. (*Paradise Regained* i *Samson Agonistes*). Uznawszy *katharsis* za kluczowy składnik tragedii, określił je ogólniejszym terminem *lustratio* (tak samo jak chrzest Chrystusa), wywodząc za Filonem Aleksandryjskim wszystkie rytuały oczyszczenia z tradycji żydowskiej i upatrując tym samym pochodzenia tragedii, zaadaptowanej potem przez Greków, w kulturze żydowskiej czasów starotestamentowych.

W recenzowanej pracy Autor dochodzi do wniosku, że w okresie wczesnonowożytnym w środowisku reformacyjnym fabularna konstrukcja tragiczna mogła wyznaczać sposób namysłu nad problemami filozoficznymi. W porównaniu do historii tragedia uznawana być miała za bardziej filozoficzną, gdyż pozwala dokonywać refleksji nad przyczynowością, sprawczością i relacjami między wydarzeniami w sposób ogólny, a nie jednostkowy. Choć konkluzja ta może wydać się banalna, to szczegółowe obserwacje w każdym z rozdziałów okazują się pożyteczne dzięki uważnemu prowadzeniu wyводу, który pozwala Autorowi uniknąć prezentyzmu w dekodowaniu historycznej roli, zadań i dominant konstrukcyjnych gatunku widzianego z religijnej perspektywy protestanckich teologów i pisarzy.

Osobną kwestią jest adekwatność omówionego materiału do tytułu, który może budzić uzasadnione wątpliwości. Ilustruje je dysproporcja w rozkładzie treści: obszerne rozdziały 1–3 ujęte zostały w części zatytułowanej „Protasis” (nazwanej od wstępnej partii klasycznego utworu dramatycznego w podziale Donata), a krótsze rozdziały 4–5 – w części pt. „Epitasis”

(a zatem określeniu trzonu fabularnego dramatu). O ile Heinsius i Milton rzeczywiście usiłovali w pewnej mierze zaprząć tragedię do unaocznienia pytań o charakterze filozoficznym, o tyle pozostali autorzy, nawet komentując Arystotelesa, są przede wszystkim teologami i to problemy użyteczności oraz obecności tragedii w religijnym dyskursie formacyjnym i kontrolersyjnym interesują ich najbardziej. Tytuł i układ treści mylnie sugerują, że istnieje jakaś konsekwentna linia rozwojowa, która zmierza do wykraczającego poza teologię ujęcia Miltonowskiego, podczas gdy – czego dowodzą zresztą same studia zgromadzone w publikacji – zastosowanie kategorii tragizmu w debacie religijnej XVI i XVII w. jest samodzielnym problemem, niewyczerpującym się w roli etapu przygotowawczego do poziomu refleksji filozoficznej.

Warto podkreślić, że książka nie daje ujęcia syntetycznego, choć, jak głosi tytuł, traktuje o „świecie reformacji”. Teologowie i pisarze, których wypowiedzi stały się przedmiotem analizy, wywodzą się przede wszystkim ze środowisk Kościołów reformowanych w różnych fazach ich funkcjonowania. Autor zdołał uchwycić specyfikę lokalnych debat prowadzonych w Heidelbergu, Modenie, Oxfordzie, Lejdzie i Londynie, wskazując na głębokie związki między ich przebiegiem a poszczególnymi konceptualizacjami tragedii i tragiczności. Jednak związek pomiędzy tymi punktowymi analizami jest wyłącznie ramowy. Nadto pominięcie świata luteranckiego nie zostało uzasadnione, choć okazjonalnie przywoływany był Thomas Kirchmeyer, a wyjściowy punkt odniesienia na początku książki stanowiły poglądy Filipa Melanchtona na teatr antyczny i nowożytny.

Autor komponuje swój wywód, odwołując się głównie do wypowiedzi teoretycznych i to one istotnie stanowią większość analizowanego przezeń materiału. Niemniej sięga po efekty praktyki literackiej nie tylko kontekstualnie: poglądy Daniela Heinsiusa rekonstruuje, bazując częściowo na jego tragedii *Herodes Infanticida* (1632), a Johna Milтона głównie na podstawie utworów artystycznych i ich paratekstów. Z tej perspektywy niejasne pozostają kryteria doboru materiału, skutkujące czy to marginalnym potraktowaniem elementów metaliterackiej refleksji u wspomnianego już Thomasa Kirchmeyera, czy całkowitą rezygnacją z ich poszukiwań u poczytnych autorów protestanckich tragedii religijnych, takich jak choćby Sixt Birck, Balthasar Crusius i Joost van den Vondel. Ponadto odnosząc się do tragediopisarstwa, Autor nie różnicuje utworów wernakularnych i nowołacińskich, choć decyzje o wyborze języka są znamienne m.in. ze względu na odmienny krąg adresatów.

Szczególne wartości książki objawia się w innym obszarze, który od pewnego czasu zajmuje badaczy reformacji i humanizmu. W tym kontekście wspomnieć warto choćby dzieje kategorii gramatycznych i filologicznych przeszczepionych do dyskusji teologicznych. Pomogły one ustrukturyzować spory doktrynalne między kształtującymi się konfesjami protestanckimi a katolicyzmem w XVI w., co jakiś czas temu obszerniej opisał Brian

Cummings¹. Podobnie Autor ujawnia pozaliteracką rolę genologii w historii wczesnonowożytnej kultury intelektualnej. Kategoria tragedii stała się wówczas, jak przekonująco ukazał w odniesieniu do kręgów ewangelickich, poręcznym paradygmatem, w ramach którego teologowie i pisarze religijni mogli formułować problemy teologiczne czy filozoficzne opisujące działania Boskie i sprawczość człowieka, a zarazem prowokować ich analizę.

Wojciech Korczyński
Uniwersytet Warszawski

¹ B. Cummings, *The Literary Culture of the Reformation. Grammar and Grace*, Oxford 2002.